

Sygn. akt I Ca 211/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

Sędziowie SSO Joanna Składowska

SSO Katarzyna Powalska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2019 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. G.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki K. G.

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 1 lutego 2019 roku, sygnatura akt I C 1072/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach II.1, 2, 3, 4 i 5 w ten sposób, że: a) zasądzoną w punkcie II. 1 kwotę 9000 złotych podwyższa do 19000 (dziewiętnaście tysięcy) złotych;  
b) punktowi II. 3 nadaje brzmienie: „zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powódki K. G. 355 (trzysta pięćdziesiąt pięć) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu”;  
c) kwotę pobraną w punkcie II. 4 obniża z 25,18 złotych do 17,68 (siedemnaście 68/100) złotych;  
d) kwotę pobraną w punkcie II. 5 podwyższa z 7,82 złotych do 16,32 (szesnaście 32/100) złotych;
2. oddala apelację w pozostałej części;
3. znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt Ca 211/19

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 12 sierpnia 2014 r. powód M. G. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwoty 34 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznał na skutek tragicznej śmierci jego ojca R. G. z ustawowymi odsetkami liczonymi od 28 marca 2014 r. do dnia zapłaty

oraz kosztami postępowania sądowego. W pozwie zaś z 29 sierpnia 2014 r. powódka K. G., siostra M. G., domagała się zasądzenia na jej rzecz z tego tytułu od pozwanego kwoty 40 000,00 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od 28 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami.

Pozwany wnosił o oddalenie obu powództw.

Zaskarżonym wyrokiem z 1 lutego 2019 r., Sąd Rejonowy w Sieradzu w pkt I 1 zasądził od pozwanego na rzecz M. G. 19 000 złotych, a w pkt II 1 na rzecz K. G. 9 000 złotych, obie kwoty z ustawowymi odsetkami od 28 marca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

W pkt II 2 Sąd oddalił powództwo K. G. w pozostałym zakresie, a w pkt II 3 zasądził od powódki na rzecz pozwanego 1 153,18 złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu. Orzekając o wydatkach Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa: od powódki kwotę 26,18 złotych (pkt II 4), a od pozwanego kwotę 7,82 złotych (pkt II 5).

Orzeczenie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 21 kwietnia 2002 r. w miejscowości O. doszło do wypadku drogowego spowodowanego przez kierującego pojazdem F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), S. B., który będąc w stanie nietrzeźwości z nieustalonej przyczyny zjechał na prawe pobocze drogi i uderzył w drzewo. Pasażerem pojazdu F. był ojciec powodów R. G., który poniósł śmierć na miejscu.

W dacie zdarzenia M. G. miał 13 lat, a K. G. niespełna 3 lata. Oboje zamieszkiwali wraz z bratem A. i rodzicami w miejscowości D.. R. G. utrzymywał rodzinę, a jego żona zajmowała się domem i dziećmi. Ojciec powodów spędzał z nimi wiele czasu, przede wszystkim majsterkując i grając w piłkę z synami, rozmawiał z nimi i dawał im rady, interesował się też ich nauką, chodził na wywiadówki i odrabiał z nimi lekcje. Powódka jako mała dziewczynka wolała spędzać czas z ojcem niż z matką i niepokoiła się kiedy nie było go w pobliżu.

Po śmierci R. G. pogorszyła się sytuacja ekonomiczna rodziny. Początkowo matka powodów nie pracowała, a kiedy podjęła zatrudnienie powódka zostawała pod opieką sąsiadki.

Powódka przeżywała żalobę i emocje po śmierci ojca w sposób charakterystyczny dla osób w jej wieku. Nie brała udziału w pogrzebie, bo była na to za mała. Gdy dopytywała o ojca tłumaczono jej, że jest „u Bozi”. Powódka tego nie rozumiała i pytała czy ojciec może do niej przyjść. Miała problemy z zasypianiem, płakała przez sen.

Powódka posiada zdjęcia ojca i przegląda je, choć wywołuje to w niej smutek. Poza tym co niedzielę odwiedza grób ojca i uczestniczy w mszach zamawianych w jego intencji.

Kierowca pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w momencie zdarzenia nie posiadał ubezpieczenia oc posiadaczy pojazdów mechanicznych.

M. G. i K. G., reprezentowani przez (...) Spółkę Akcyjną w L., wystąpili w dniu 14 listopada 2013 r. do strony pozwanej z wnioskiem o wypłatę zadośćuczynień w kwotach po 100 000 złotych z tytułu krzywdy jakiej doznali w związku ze śmiercią ojca. Pozwany, decyzją z dnia 27 marca 2014 r., przyznał na rzecz powodów zadośćuczynienia w kwotach po 32 000 złotych, przy czym po uwzględnieniu, iż R. G. w 50 % przyczynił się do powstania szkody, wypłacono powodom po 16 000 złotych.

Decyzją z 12 maja 2018 r., strona pozwana przyznała także na rzecz powodów odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci ich ojca w kwotach po 30 000 złotych, przy czym po uwzględnieniu, iż R. G. w 50 % przyczynił się do powstania szkody, wypłacono na rzecz każdego z powodów z tego tytułu po 15 000,00 złotych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie. Wskazał, że powodom co do zasady przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., a w sprawie spełnione zostały wszystkie warunki odpowiedzialności pozwanego.

Odnosząc się do wysokości przyznanych świadczeń, Sąd Rejonowy wskazał, że na gruncie art. 448 k.c. kompensacie podlega doznana krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego, która w żaden sposób, a przynajmniej w sposób bezpośredni, nie przekłada się na sytuację materialną. Zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym, które nie ma na celu wyrównania straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

Sąd Rejonowy podkreślił też, że przyznana kwota nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale również niewspółmiernej. O wysokości zadośćuczynienia powinien w zasadzie decydować rozmiar doznanej krzywdy wyrażony stopniem cierpienia fizycznych i psychicznych.

Oceniając zasadność roszczenia M. G. Sąd Rejonowy wskazał, że powód był bardzo związany z ojcem. Jako 13 - letnie dziecko był na tyle duży, aby odczuć drastyczną zmianę, jaka po śmierci ojca nastąpiła w jego rodzinie. Tracąc ojca. M. G. stracił również poczucie bezpieczeństwa oraz stabilizacji emocjonalnej i finansowej. Kolejną negatywną konsekwencją śmierci ojca, było dla powoda wzrastanie w niepełnej rodzinie, skutkujące poczuciem braku relacji z osobą znaczącą. Śmierć ojca nastąpiła w czasie wchodzenia przez powoda w okres dojrzewania, w którym z perspektywy psychologicznej dokonują się zmiany w obrazie siebie, następuje formowanie się nowych wzorców relacji interpersonalnych. Był to również czas, w którym w prawidłowym rozwoju ogromne znaczenie ma pojawianie się nowych doświadczeń osobistych i społecznych, rozwijane są umiejętności pozwalające na kształtowanie się poczucia własnej kompetencji. Po śmierci ojca powód znalazł się w sytuacji konfrontacji z doświadczeniem przekraczającym jego możliwości radzenia sobie z nagłą stratą osoby najbardziej znaczącej w jego życiu, w tym - co istotne - również wzorca męskiego. Powód całą swoją uwagę skupił na pomaganiu matce i rodzeństwu, którzy byli jedynymi bliskimi osobami jakie mu pozostały.

Z tych względów Sąd Rejonowy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powoda za śmierć jego ojca będzie kwota 70 000 złotych, co po uwzględnieniu przyczynienia się R. G. do zaistniałych skutków zdarzenia na poziomie 50 % oraz wypłaconej już kwoty uzasadniało zasądzenie 19 000 złotych.

Odnosząc się do żądania zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz K. G., Sąd podkreślił, iż była ona emocjonalnie związana z ojcem, który spędzał z nią czas, miał wpływ na jej wychowanie i zapewniał jej poczucie bezpieczeństwa (K. G. zwykle spała obok ojca i niepokojem reagowała, gdy był on nieobecny). Niewątpliwie zatem wytworzona już od najmłodszych lat więź między ojcem a córką z każdym rokiem ulegała pogłębieniu.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że po śmierci R. G. u powódki wystąpiły reakcje emocjonalne spowodowane odejściem osoby bliskiej. Mimo młodego wieku, K. G. obserwowała rozpacz otaczających ją osób i dostrzegała nieobecność ojca. Choć nie potrafiła w pełni zrozumieć sytuacji w jakiej się znalazła, niewątpliwie odczuła nagłą stratę taty. Nie budziło wątpliwości Sądu, że powódka jako niespełna 3-letnie dziecko była w stanie pojąć istotę śmierci i przeżywać żal oraz emocje po śmierci ojca w sposób charakterystyczny dla swego okresu rozwojowego. Pytania o nieobecność ojca, jakie kierowała do osób bliskich, wskazują zdaniem Sądu, iż dostrzegała ona, że R. G. przestał się pojawiać w jej otoczeniu i reagowała napięciem na tego rodzaju sytuację. Powódka nie rozumiała jednak, że sytuacja w jakiej się znalazła jest nieodwracalna i oczekiwała powrotu zmarłego rodzica. Ujawniły się u niej napady płaczu przez sen, miała kłopoty z zasypianiem. Odczuwając brak znaczącej osoby, reagowała łgnięciem do męża sąsiadki. K. G. została pozbawiona poczucia bliskości, miłości, przywiązania ze strony ojca. Śmierć R. G. wywołała w życiu powódki konsekwencje w postaci niemożności zaspokojenia naturalnej potrzeby rozwojowej dziecka, jaką jest potrzeba wychowywania się w

pełnej rodzinie. Ponadto wypadek z 21 kwietnia 2002 r. nie pozostał również bez wpływu na sytuację życiową powódki w przyszłości. Wprawdzie przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia nie jest pogorszenie sytuacji życiowej, jednakże nie sposób nie zauważyć, iż śmierć ojca, pozbawiła powódkę perspektywy uzyskania z jego strony w przyszłości dalszego wsparcia, w tym tego o charakterze materialnym.

Z powyższych względów Sąd Rejonowy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powódki za śmierć jej ojca będzie kwota 50 000,00 złotych, co po uwzględnieniu przyczynienia oraz wypłaconej już kwoty uzasadniało zasądzenie 9 000 złotych.

O odsetkach ustawowych i odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. O kosztach zaś w oparciu o art. 100 k.p.c.

K. G. wniosła apelację od wyroku Sądu Rejonowego, zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo co do kwoty 26 000 złotych oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach.

Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., polegające na błędnej wykładni treści tegoż przepisu i na przyjęciu, że śmierć ojca oraz wzrastanie bez jego obecności nie wpłynęły w sposób istotnie zaburzający na proces rozwoju osobowości powódki i uzasadniają oddalenie powództwa co do kwoty 26 000 złotych i zaniżenie należnego powódce zadośćuczynienia do łącznej kwoty 50 000 złotych, która w okolicznościach faktycznych sprawy nie jest adekwatna do rozmiaru krzywdy, bólu i cierpienia jaką wywołała śmierć jej ojca R. G..

W związku z powyższym skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 26 000 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 28 marca 2014 r. do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu środka zaskarżenia powódka wskazała między innymi, że Sąd pierwszej instancji w niedostatecznym stopniu uwzględnił okoliczności wpływające na rozmiar zadośćuczynienia, a przede wszystkim fakt, że powódka w wieku 3 lat straciła ojca, czego skutkiem dla niej było wychowywanie się w niepełnej rodzinie, bez ojcowskiej miłości i wzoru do naśladowania, co niewątpliwie spowodowało trwały ślad w jej psychice. Powołała się przy tym na opinię biegłego, w której zawarto stwierdzenie, że brak ojca w codziennym życiu mógł obniżyć poczucie bezpieczeństwa powódki. Sam zaś fakt nieskorzystania przez powódkę z pomocy psychologicznej nie oznacza, że takiej pomocy nie potrzebowała.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja powódki zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, mimo ustalenia przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego w sposób prawidłowy, dokonując subsumpcji ustaleń do przepisów stanowiących podstawę prawną rozstrzygnięcia, Sąd ten nie rozważył właściwie, jak określone fakty przekładają się na rozmiar krzywdy powódki i wysokość należnego jej zadośćuczynienia, choć poczynił słuszne rozważania dotyczące zasad ustalania wysokości tego świadczenia.

Przechodząc do oceny przedmiotowego przypadku, nie ulega żadnym wątpliwościom, iż śmierć rodzica zwykle stanowi dla dziecka wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać w jednostkowych wypadkach ogromny wymiar. W rozpoznawanej sprawie sytuacja 3 - letniej w chwili śmierci ojca powódki została przez Sąd Rejonowy nijako zestawiona z sytuacją jej brata, który miał wówczas lat 13. Sąd ten, choć nie zaznaczył tego w swoim wywodzie, ale co z niego pośrednio wynika, uznał, że skoro powód był starszy, to był mocniej z ojcem związany i bardziej świadomy jego śmierci, zatem ustalone dla niego zadośćuczynienie powinno być wyższe. W opinii Sądu Okręgowego takie różnicowanie nie jest jednak słuszne. Z jednej bowiem strony, powódka z uwagi na wiek w

mniejszym stopniu rozumiała zaistniałą po śmierci ojca sytuację i jej skutki, z drugiej została pozbawiona możliwości nawiązania z ojcem dojrzałej więzi i poznania go, co było udziałem powoda, który w przeciwieństwie do siostry mógł zachować obraz ojca w pamięci i w którego życiu ojciec odegrał większą rolę. Powódka odczuwa smutek myśląc o ojcu w takim właśnie kontekście, zastanawiając się jakim był człowiekiem i jak potoczyłoby się jej życie, gdyby go nie zabrakło. Znajduje to swój wyraz w zainteresowaniu jakie powódka wykazuje osobą ojca, które przejawia się w dociekaniu historii o nim i o samym wypadku, odwiedzinach jego grobu, przeglądaniu jego zdjęć. Obecnie jest ona jedyną osobą z rodzeństwa, która wykonuje te czynności systematycznie. Śmierć ojca odcisnęła piętno w sferze przeżyć powódki w każdym okresie jej życia, także, kiedy jako nastolatka osiągnęła świadomość nieodwracalności jego straty. Ponadto brak jednego z rodziców sprawił, że powódka była dzieckiem odczuwającym silnie swoją odmienną od dzieci, które żyją w pełnych rodzinach.

Trzeba też zwrócić uwagę na pewien istotny element, który Sąd Rejonowy pominął, iż w chwili śmierci ojca powódka stała się pólsierotą, a potem straciła także matkę, która zmarła na chorobę nowotworową. W wieku 15 lat powódka nie miała już żadnego z rodziców i znalazła się pod opieką rodziny zastępczej. Powód M. G. nie miał takich przeżyć, gdyż w chwili śmierci matki miał już 25 lat i ta sytuacja inaczej na niego wpływała. W takich okolicznościach wcześniejsza utrata ojca miała dla powódki inny wymiar, ponieważ nie było już osoby, która mogłaby się nią zaopiekować w chwili choroby matki. Zresztą, jak wskazywała powódka, właściwie całe swoje dzieciństwo bez ojca (które trwało dłużej dla niej niż dla jej brata M.), martwiła się czy matka da radę ją utrzymać i co się z nią stanie w razie jej śmierci. Nie są to problemy, z którymi musi się mierzyć większość dzieci w okresie swojego dzieciństwa. Z chwilą śmierci ojca powódka utraciła zatem bezpowrotnie poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa, którego namiastkę próbowała uzyskać poprzez bliską relację z sąsiadką rodziny i jej mężem. Bezsprzecznie nie można jednak porównywać uczuć i zainteresowania jakie tam otrzymywała do tych, jakie mogłaby jej zapewnić pełna rodzina.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że zadośćuczynienie przyznane przez Sąd pierwszej instancji powódce jest nieadekwatne do jej krzywdy, która była znaczna i powinno być ustalone w takiej samej wysokości zarówno dla powódki jak i dla jej brata. Krzywda powoda jako 13 - letniego chłopca, który był bardzo z ojcem zżyty wyraża się jedynie w inny sposób, który wyczerpująco opisał już Sąd pierwszej instancji i z którego spostrzeżeniami Sąd Odwoławczy się zgadza. Sąd Okręgowy nie ma natomiast wątpliwości, że choć przeżycia powódki były częściowo odmienne, to jednak rozmiar doznanej krzywdy był ostatecznie porównywalny.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, podwyższając zasądzoną w punkcie II 1 kwotę z 9 000 złotych do 19 000 złotych. Związku z tym zmienić należało także rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o kosztach postępowania przed tym Sądem stosownie do jego wyników, skoro powódka wygrała sprawę w 48 %. Łącznie strony w toku postępowania poniosły koszty w wysokości 7 234 złotych, tj. powódka 4 117 złotych (2 000 złotych tytułem opłaty od pozwu, 2 417,00 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego), pozwany - 2 817 złotych (2 417,00 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego i 400 złotych tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego). Z uwagi na ostateczny wynik postępowania powódka powinna ponieść 52 % ogólnych kosztów, czyli 3 761 złotych, co uzasadnia zasądzenie na jej rzecz różnicy w wysokości 355 złotych. Analogicznie należało rozstrzygnąć o zwrocie wydatków, a zatem w punkcie II 4 Sąd Okręgowy obniżył kwotę pobraną z 25,18 złotych do 17,68 złotych i podwyższył z 7,82 złotych do 16,32 złotych.

Apelacja dalej idąca jako bezzasadna podlegała zaś oddaleniu. .

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami stosownie do wyników postępowania.